KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Lipca.— Rok 1850. Środa. № 177. Jutro, ŚŚ. Sabina W. i Pełagji.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna Uroczystość, pamiątki przeniesienia relikwji Świętego Benedykta Opata, obchodzona z Odpustem i Nabożeństwem jak zwykle.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława I kl:, Jenerała-Majora *Kanabicha*, Dyrektora Szpitali armji czynnej.

Ukazem Cesarskim do Kantoru Dworu, Radca Stanu Franci: *Pusłowski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Wileńskiej*, mianowany został Szambelanem Dworu.

Rozkazem dziennym Cesarskim, liczący się w armji Major *Rüdiger 2*, postąpił na Podpułkownika; a Sztabs-Kapitan *Komar-Gacki*, Adjutant Dyrektora Szpitali armji czynnej, na Kapitana.

Rozkazem dziennym Cesarskim, za odznaczenie się w służbie, Major *Gajewski 2gi*, Dowódzca pół-Brygady Straży celno-granicznej Gubernji Augustowskiej, postąpił na Podpułkownika.

Praporszczyk *Riumin*, z Bataljonu garnizonowego Nowogeorgiewska, przeznaczony został do 1go pułku Karabinjerów.

(Dalszy ciąg pensji emerytalnych.) Otrzymali: Jakób *Płoski*, Strażnik Celno-graniczny, rs. 114 k. 23. Maciej *Skowroński*, Strażnik w Leśnictwie Szydłowiec, rs. 22 k. 50. Teodora z Jankowskich *Surdykowska*, Wdowa po Bednarzu Magaz: Solnego Szreńsk, rs. 38 k. 25. Bron:-Fran:-Antonina i Alex:-Onufry *Kroczewscy*, pozostałe dzieci po b. Poborcy Kassy Ptu Kujawskiego, do pensji rs. 165, dodatek rs. 75. Katarzyna z Łukasiewiczów *Żółkiewiczowa*, Wdowa po b. Referencie Kom: R. P. i Skarbu, oraz ich córka, do pensji rs. 100, dodatek rs. 95. Leon-Józ:-Stan: *Sadowski*, Nadsztygar kopalń galmanowych w Okręgu zachodnim, rs. 300. Ant:-Anna, Tekla-Mich:, Anas:-Teofila i Fran:-Xawery *Sobczyńscy*, pozostałe dzieci po b. Woźnym przy Kassie Głównej Królestwa, rs. 40 k. 50. Jan *Szymanowski*, b. Pisarz Urzędu Szlachtuza w Warszawie, do pensji rs. 175 k. 50, dod: rs. 274 k. 50. (D. c. n.)

W d. 6 b. m. odbytym został w *Instytucie moralnie zanied: dzieci*, examen publiczny, pierwszy od czasu otwarcia u nas tego Zakładu, zaszczycony obecnością JW. Rzeczyw: Radcy Stanu *Brujewicza*, Zastępcy Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: R. S. W. i D., oraz przed licznie zebraną Publicznością. Po przesłuchaniu Wychowańców z Religji, nauk elementarnych i deklamacji w językach polskim i rossyjskim, jeden z Członków Rady Opiekuńczej, odczytał sprawozdanie z czynności Instytutu za rok 1849 i 1850 po dzień 6go b. m., wykazując w nim pokrótce wzrost tego Zakładu i osiągnięte rezultata; a które w ogólności przekonywają, że w ciągu tego czasu zapewniono przytułek 150 chłopcom; z tych ukształcono i oddano do rozmaitych rzemiosł 49, przyjęto w ich miejsce 51; obecnie utrzymuje Instytut 50, z których po examinie wychodzi do terminu 8miu. Następnie Wychowańcy odznaczający się dobremi obyczajami i postępem w naukach lub rzemiośle, otrzymali stosowne nagrody w xiążkach, narzędziach rzemieślniczych i listach pochwalnych, które doręczając JW. Rz: Radca Stanu *Brujewicz*, raczył do nich przemówić, wskazując Wychowańcom ich obowiązki w obecnem schronieniu, i drogę, jaką po wyjściu z niego, postępować winni, aby się stać użytecznemi w społeczeństwie. Nakoniec okazywane były prace ręczne Wychowańców, po obejrzeniu których, jak niemniej ogrodu dziecinnemi rękami uprawianego, Dostojni Goście, zostawiając miłe w sercach biednych sierot wspomnienie, z zadowoleniem Instytut opuścili.

W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Śgo Jana w *Warszawie*, odprawione będą Msze śpiewane żałobne, za dusze zmarłych w r. b. Członków tejże Archi-Konfraternji, jako to: jutro o godz: 8 z rana, za duszę ś. p. Kajetana *Górnickiego;* a w d. 17 b. m. we Środę, także o godz: 8ej z rana, za duszę ś. p. Stani: *Piekarskiego;* na które to Nabożeństwa, pozostałe familje po zmarłych, zapraszają Członkowie Archi-Konfraternji.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Władysława *Klimowicza*, w dniu 23 Maja r. b. zmarłego; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(A. n.) Nie dziw, że śmierć ś. p. Wandy *Gross*, w d. 6 Lipca r. b. w kwiecie wieku, bo w 18tej wiośnie życia zgasłej dziewicy, okryła wszystkich którzy ją znali żałobą; bo cnoty Jej, które ku pamięci wspomnieć pragnę, nie mogą być określone piórem, nie mogą być opowiedziane żadnemi ustami. Ś. p. Wanda, Córka Franciszka Xawerego *Gross*, Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego, wysokich cnót i wielce w kraju naszym zasłużonego Urzędnika, odebrała wychowanie najszczytniejszych odcieni, była wzorem dziecinnej uległości, braterskiej miłości, i przykładem najpierwszych zalet towarzystwa. Cóż więcej społeczeństwo od tak chwilowego życia wymagać może? Dzięki Tobie Ojcze, Tyś opiekę i pomoc Jej dawał; dzięki Ci Matko, Tyś Jej przymioty i serce kształciła; dzięki Wam Siostry i Wam wreszcie wszystkim, którzyście tej pięknej latorośli, dali tkliwe dowody przywiązania i pamięci. Lecz nie płaczcie, przestańcie łzy ronić; Jej anielska dusza od Was już daleko, ona życia słodszego kosztować będzie

owoce, idźcie za przeznaczeniem, bo to są wyroki BOGA! — *M. P.........*

Na Sesji ogólnej *Tow: Wsp: Artystów muzyki*, tudzież ich *wdów* i *sierot*, d. 7 b. m. odbytej, przyjęty został na Członka honorowego Towarzystwa do kl: 3ej, P. Rudolf *Friedlein*, dotychczasowy poborca tego zakładu dobroczynnego. — Wdowa Katarzyna *Eiserich*, po zmarłym w d. 17 Maja r. b. członku, ma sobie według 18go art: zasad, wyznaczone wsparcie stałe, począwszy od d. 1 Czer: r. b., które *decursive* pobierać będzie. — Stan majątkowy Towarzystwa, który w 1837 r. wynosił tylko 274 zł., podniósł się dziś do summy 60,300 zł.

Każdemu pewno *nadwiślańskiemu* mieszkańcowi, dobrze są znane skutki, z wylewu tej rzeki pochodzące, a rok roczne straty, nawet klęski poniesione, powinny mieszkańców tych roskosznych miejsc naprowadzić na myśl, usunięcia na przyszłość przyczyny, ktora w wielu majętnościach rok rocznie wartość ich zmniejsza. Jakkolwiek obwałowanie *Wisły* jest jedynym środkiem zasłonięcia się od klęsk powodziowych, wszelako nie wszyscy mieszkańcy *Nadwiślańscy* chcieli to pojąć, a ci którzy z pomocą dobroczynnego Rządu już przystąpili do tego dzieła, mogą ocenić zbawienne z tąd skutki. Przejeżdżając piękne okolice *Nadwiślańskie* od *Mniszewa* ku *Warszawie*, widocznie przekonać się można, jakie środek ten osięgnął korzyści, gdyż tam gdzie wały już są usypane, przedstawiają się oku najpiękniejsze i najżyzniejsze kwieciste łąki, pola zbożem okryte, w wioskach ogrody, zabudowania w stanie dobrym, liczne piękne trzody i bydło; przeciwnie zaś gdzie takowych nie ma, całe przestrzenie zasypane i zaniesione są piaskami, domy poopuszczane, w wielu miejscach zupełnie zniesione, drzewa w ogrodach poprzewracane, praca tyloletnich zabiegów zniszczona, słowem zamiast najpiękniejszego kraju, pustynia. Taka widoczna różnica, powinna wzbudzić energję tych posiadaczy ziemskich, którzy dotąd niepospieszyli z usypaniem swych wałów, i zazdrośnem okiem spoglądać muszą, na osiągnięte korzyści sąsiadów. Lecz niedosyć na tem aby chęci okazać, należy takowe silnem postanowieniem w wykonanie wprowadzić, i ciągle z wszelką wytrwałością nie tylko wspierać, ale i trudności przezwyciężać, przy jednozgodnych chęciach. Myśl takową niektórzy bardzo dobrze pojęli, a uczyniwszy raz postanowienie doprowadzenia jej do skutku, z wielką wytrwałością i poświęceniem, doszli do celu. Do rzędu takowych liczą się, JW. Hrabia *Potulicki* dziedzic dóbr *Obory*, W. Alexan: *Kliński*, dziedzic dóbr *Brzeszcze*; i zmarły niedawno ś. p. Henryk *Rossmann*, dziedzic dóbr *Bielawa*. Szanowni ci Obywatele, nie szczędząc własnych nakładów, przyjąwszy obowiązki Członków nadzoru przy sypaniu wałów,a ostatni prócz tego podjąwszy się pracowitych i nader mozolnych obowiązków Administratora robót, z największą wytrwałością zachęcając włościan i innych mieszkańcow do pracy, w przeciągu dwóch lat zdołali zasłonić przestrzeń *powiśla*, począwszy od *Góry Kalwarji*, aż do granicy dóbr *Wilanowskich* jedno-ciągłym wałem. Wał ten blisko 18 wiorst długi, obejmujący nasypu sążni kubicznych 47,000, osłania przeszło 6100 morgów najużyteczniejszego w kraju gruntu, jako też znaną z swej użyteczności papiernię Banku Polskiego w *Jeziorny*. Co większa, dumni z dokonanego dzieła pielęgnują takowe, i z wielkiem poświęceniem, bronią osobiście w czasie powodzi, starając się każdego z osobna włościanina przekonać, jak ważną rzeczą jest ten wał dla ich bytu, dla tego też jeszcze widziemy go osłoniętym obustronnie płotami i drzewkami wierzbowemi. Niemniej szczęśliwą była myśl, umocowania piaszczystych brzegów i odsepów *Wisły* flancunkami wierzbowemi, które przyjęte i rozkrzewione, odpowiadają celowi i uwieńczają zabiegi. Widziemy także przyległe pastwiska ogrodzone płotami, jedynie w tym celu, ażeby bydło latorośli w zaflancowaniach nie deptało, nie niszczyło i nieobgryzało. Owocem tej pracy i zabiegów jest to: że nizina *powiśla* powyżej opisanemi wałami osłonięta, od r. 1846 ani razu jednego zalaną nie została; gdy tym czasem inne niziny na przeciw tych wałów po prawym brzegu *Wisły*, jako też i poniżej tychże samych wałów, na lewym brzegu będące, kilkakrotnym zalewom i zniszczeniom w tymże czasie uległy.

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej, odebrała z *Poznania*: *Estetykę* czyli Umnictwo Piękne, (Libelta), zł. 20. Tegoż, *System umnictwa* czyli Filozofji umysłowej, 2 tomy, zł. 33 gr. 10; oraz wychodzące w *Poznaniu* Pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi, pod tyt: *Ziemianin* na rok bieżący. Prenumerata tego dzieła na rok cały, składający się z 12tu poszytów, wynosi zł. 42; pierwsze 5 poszytów już można odebrać.

Kancelarja Konsulatu *francuzkiego* w *Warszawie*, przeniesioną została od tego kwartału do domu P. *Toeplitza* przy ulicy *Daniłłowiczowskiej*. Winniśmy tu dla wiadomości osób interessowanych nadmienić, że Kancellarja ta otwartą bywa każdego dnia od godz: 12 do 3 z południa.

Świat elegancki z przyjemnością się dowie, że znany z wytwornego gustu swego P. Henryk *Ollendorf*, wyjeżdża znowu za granicę, w celu zaopatrzenia składu swego w najświeższe skarby mody. P. *Ollendorf*, jak się dowiadujemy, nietylko teraz pojawione nowości zamierza sprowadzić, ale nadto wcześnie *zarzuca swe sieci*, aby *ułowić* wszystkie artykuły toalety, z któremi przezorni zagraniczni przemysłowcy, z chwilą nadejścia jesieni i zimy, wystąpić zamierzają.

Pospieszamy donieść amatorom tak powszechnie lubionych napojów gazowych, iż w Instytucie wód mineralnych w ogrodzie *Saskim*, wyrobioną została świeża *limonada gazowa* biała i na winie czerwonem. O dobroci tego napoju nie mamy potrzeby wspominać, al-

bowiem Instytut w którym się wyrabia, dał już dowody znajomości swej sztuki, tak jak potrafił sobie zjednać zaufanie osób, skoro liczba używających w nim kuracji wodnej w tym roku, dochodzi blisko do tysiąca.

Onegdajszy deszcz był prawdziwie pożądany, albowiem że wszech stron dochodzą zażalenia na zbytnią suszę, która mogłaby na urodzaje, wywrzeć wpływ szkodliwy.

Dla podania sposobności gospodarzom rolnym zaopatrzenia się w machiny rolnicze, wyrobione w Zakładzie Rządowym *Białogon*, i sprowadzone tu do *Warszawy*, oraz znajdujące się w *Składzie Bankowym* przy placu *Krasińskich*, i w Składzie głów: żelaza przy ulicy *Królewskiej*, Wydział górnictwa przy Kom: R. P. i S. podaje do wiadomości, że machiny o których mowa, mogą być branemi na kredyta, według przyjętych w tym względzie zasad, które *Bank Polski*, zgłaszającym się po dopełnieniu wymaganych formalności, otwierać będzie. Oprócz tego powiadamia się, że ustawienia na miejscu tychże machin, podejmować się będzie za oddzielnem wynagrodzeniem, mechanik *Graff*, posiadający swą fabrykę przy ulicy *Chłodnej* i *Żelaznej* pod Nr 926.

Stanisław *Pękosławski*, Patron Trybunału Warszawskiego, mieszka pod Nrem 1777 przy ulicy Sto-Jerskiej, gdzie wręczenia prawne odtąd przyjmuje.

Do składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadszedł świeży transport wody Egerskiej: *Salcquelle* i *Franzensbrunn*, oraz Karlsbadzkiej; *Mühlbrunn*, *Schlossbrunn*, *Sprudel*, *Neubrunn*, *Theresienbrunn* i *Morktbrunn*, w mniejszych i większych kamionkach. — D. T. *Heinrich*.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, dają rs. 5 k. $16^1/_2$ (zł. 34 gr. 13). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 96 (zł. 99 gr. 22), dają rs. 14 k. 94 (zł. 99 gr. 18); wartość kup: k. $2^5/_6$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Leśniewska* i Pan *Dobrski* po 2 kroć; po Balecie *Markietanka i Pocztyljon*, Panna Anna *Straus* i Pan *Meunier* po 2 kroć.

(A. n.) Już nie jednokrotnie Sz: Damy i Młodzież miasta *Suwałk*, przez poświęcenie swoich talentów dla sceny teatru amatorskiego, niosły pomoc cierpiącej ludzkości, pomnażając przez to dochód Szpitala SS. PIOTRA i PAWŁA, w temże mieście z dobrowolnych ofiar wzniesionego. Niewypuszczając ani na chwilę z swej pamięci tak szlachetnej myśli, przy ciągłej uwadze na tę ewangeliczną prawdę: »że grosz udzielony biednemu bez nagrody nie pozostanie," w miesiącu Kwietniu r. b. postanowiono podobny zamiar w ciągły skutek wprowadzić. W tym więc celu ustanowiono komitet z zaproszonych osób, do utrzymania porządku i urządzenia tego co tylko wykonać się dało, z uwagą na oszczędność, by przez znaczne wydatki nieuszczuplać dochodu dla biednych poświęconego. Urządzono przeto teatrzyk w sali *Resursowej*, a zaś malowaniem dekoracji i innych przedmiotów do tego potrzebnych, zajął się jeden z amatorów zabaw scenicznych, ofiarując swoją pracę z całą gorliwością zupełnie bezinteresownie. Przy takiem prawdziwem oddaniu się wszystkich amatorów, nieoszczędzających trudów w tak chwalebnym zamiarze powziętych, nadto wspieranych radami i powagą wyższych osób, już była możność w dniu 20 Kwietnia przedstawić pierwsze widowisko, składające się z komedji J. *Korzeniowskiego*, *Mąż i Artysta*, i *Jedna chwila* J. S. *Jasińskiego*. Publiczność oceniając takie chęci, godnie odpowiedziała tak pięknemu poświęceniu się, gdyż pomimo znacznej ceny biletów na ten raz jeden podwyższonej, wszystkie miejsca zajęte zostały, a wielu nawet z przybyłych widzów, zmuszeni byli dla braku miejsca odmówić sobie tej przyjemności. Drugie widowisko dane było w dniu 30 Kwietnia, złożone z wieczoru muzykalnego i krotochwili jedno-aktowej pod tytułem: *Po północy*, tłomaczonej z francuzkiego przez J. S. *Jasińskiego*. Trzecie przedstawienie miało miejsce w dniu 17 z. m., na którem odegrano komedje z francuzkiego tłomaczone: *Mąż Wdowy* (przez J. S. *Jasińskiego*), i *Być kochanym lub umrzeć*, (przez Antoniego *Riedla*), oraz komedjo-operę *Biuraliści*, oryginalnie napisaną przez F. Hr: *Skarbka*. W powyższych trzech przedstawieniach, wszystkie role odegrane były z nadzwyczajnym talentem, szczególniej Dam, które z całą gorliwością tym zamiarem zajęły się, albowiem pomimo dni słotnych, z narażeniem własnego zdrowia, przybywały na częste próby, i wytrwały aż do końca. Darujcie przeto szlachetne Panie za to podziękowanie publiczne w tem piśmie. Wy bowiem talentami waszemi przeszłyście oczekiwania widzów; Wy podtrzymałyście ten łańcuch, w celu przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości spojony; dla tego oprócz nagrody, jaką już w Waszem sercu odebrałyście, słusznie Wam się należy hołd wdzięczności za to, co ludzkość przez Was zyskała; również i Wam szanowna Młodzieży, która z całą gorliwością zadość czyniąc wezwaniu do Was uczynionemu, na pierwszą myśl, że z tego biedni korzystać będą, z nieustającem poświęceniem oddałaś się pracy tak szlachetnie na siebie przyjętej; pod każdym względem odpowiedziałaś oczekiwaniu, jakie od Was spodziewane było, pozostawiając niewątpliwą nadzieję, że i nadal z tąż samą gorliwością poświęcając się, utrzymacie to źródło ciągłego zasiłku dla wsparcia niedoli!

W Zakładzie naukowym wyższym mezkim o 4ch klassach, przez P. Jana *Biskupskiego* w m. *Zgierzu* utrzymywanym, odbył się d. 22 z. m. examen roczny całokursowy, na którym za wzorowe obyczaje i celujący postęp w naukach, przyznane zostały uczniom nagrody i listy pochwalne. Takowe otrzymali w *xiążkach*: z *klassy Iej*: Artur *Banachiewicz*, Wojciech *Chrupczałowski*, Bolesław *Jabłkowski*; z *kl: IIej*: Sta:

Sakiewicz, Antoni *Mrozowski*, Wilhelm *Kuntze*; *z kl: IIej*: Adolf *Kuntze*; *z kl: IVej*: Fran: *Rudzki*, Emiljan *Biskupski*. W *listach pochwalnych*: *z kl: Iej*: Gustaw *Goehle*, Jujan *Molz*; *z kl: IIej*: Gustaw *Pawiński*, Remigjusz *Synoradzki*, Józef *Wituski*, Robert *Żerndt*; *z kl: IIIej*: Karol *Max*.—Przytem, przełożony Zakładu ma honor zawiadomić Szan: Rodziców i Opiekunów, iż Zakład ten naukowy jak dotąd tak i nadal pod jego kierunkiem z dążnością odpowiednią celom Instytucji tego rodzaju, prowadzony będzie. Zapis uczniów na przyszły rok szkolny zacznie się z początkiem Sierpnia b. r., a zwykły kurs nauk w d. 16 tegoż Mca i roku rozpoczętym zostanie.

Mam honor uwiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż na mocy uzyskanego pozwolenia od JW. Kuratora Okr: Nauk: Warsz:, z d. 1 Sierpnia r. b. otwieram w m. *Łomży* Szkołę wyższą żeńską, w której nauki planem objęte, wykładane będą przez uzdolnione Guwernantki i Nauczycieli szkół rządowych. Polecając się zatem względom Szan: Rodziców i Opiekunów, zapewniam ich, iż usilnem mojem staraniem będzie odpowiedzieć godnie zaufaniu osób, które dzieci swe powierzyć mi zechcą, i obok przystępnej ceny ułatwić moim uczennicom możność należytego pod każdym względem wykształcenia się.— Marja *Kirchner*.

Z Petersburga. — Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Pannę Helenę *Bibikow*, Panną honorową Najjaśniejszej CESARZOWEJ Jmci. — Senatorowie Lejtnanci: *Murawjew*, Dowódzca korpusu Grenadjerów, i *Olferjew*, Naczelnik odwodowej jazdy, mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*.— *Gazeta Senatu*, ogłosiła konwencję handlową i żeglarską, zawartą w d. 2/14 Lutego r. b. pomiędzy Najjaśniejszym CESARZEM Wszech *Rossji*, i N. Królem *Belgów*. Konwencję tę podpisali: ze strony *Rossji*, Radca Tajny Baron *Meyendorff*, Poseł Rossyjski przy Dworze Pruskim; a ze strony *Belgji*, Minister Stanu Jan Chrzciciel *Nothomb*, Poseł Belgicki przy wyż wspomnionym Dworze.

W majątku *Hieronimowie*, będącym własnością sukcesorów Jenerała *Dziekońskiego*, w Gubernji Grodzieńskiej w Powiecie Białostockim, wszczął się w z. m. pożar, skutkiem którego, zgorzała murowana gorzelnia, browar, młockarnia, z wszystkiemi znajdującemi się w nich maszynami; a także owczarnia, obory, stodoły, owiec 360, 3 konie, i znaczna ilość zboża i siana. Straty liczą około 200,000 złp.

Anglja. — Śmierć Sir Roberta *Peel* uważaną tu jest za klęskę publiczną; nigdy może żal nie był tak powszechny. Umarł on w d. 2 b. m. o godz: 11ej minucie 9ej wieczorem. Jak tylko dowiedziano się o pogorszeniu się stanu chorego, tłum koło pałacu tak się powiększył, że musiano dla porządku podwoić liczbę policjantów; konstabl u drzwi uwiadamiał głośno pytających o stanie zdrowia. O 8ej przybył Biskup *Gibraltaru*, którego konający pragnął widzieć, i bawił godzinę, przyczem udzielił mu ostatnie pociechy religijne. O godzinie 9ej wprowadzono członków rodziny na pożegnanie. Jenerał *Hardinge*, stary przyjaciel Sir *Roberta*, i Sir J. *Graham*, jego kolega w b. gabinecie, nie odstępowali konającego, który aż do ostatniej chwili zachował prawie ciągle przytomność najzupełniejszą. Lady *Peel* nie znajdowała się przy śmierci męża, tak bowiem była osłabioną, że jej uwiadomić nie chciano o jego smutnym stanie. Wszystkie dzienniki jednomyślnie opłakują śmierć tego wielkiego męża stanu. W izbie niższej Pan *Hume* stawił wniosek, popierany ze łzami w oczach przez P. *Gladstone*, by w dowód żałoby, izba odroczyła się. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie, a wszyscy naczelnicy stronnictw, jeden po drugim z trybuny składali hołd pamięci zmarłego. Na parę dni przed wypadkiem Sir *Roberta*, krewny jego Kapitan *Peel* z 6go pułku gwardji, także uległ przypadkowi; przejechał go własny powóz, i złamał mu obie nogi i łopatkę. — W izbach zajmowano się wystawą przyszłoroczną; rząd oświadczył, że wszystkie koszta będą pokryte z prywatnych składek.

Austrja. *Wiedeń 4go Lipca*. — W zeszłym tygodniu odbyły się tu rady gabinetowe, na których znajdował się Baron *Geringer*, i które mają być stanowczemi dla organizacji *Węgier*. — Kolonizacja *Węgier* robi bardzo wolne postępy. — Lekarze zauważali, że dzieci zrodzone po 1848 roku, odznaczają się ruchliwością i niespokojnym temperamentem. — Przybył tu Jenerał *Cabrera* z żoną. — W piechocie armji, zajdą zmniejszenia; kompanje zamiast 180 liczyć będą 150 ludzi. — Wczoraj ukończone zostały konferencje włoskich mężów zaufania; ci jednak przed wyjazdem przedstawią pewne petycje Cesarzowi. — Liczba wypadków cholery, zmniejsza się znacznie. — Dziś mieszkańcy *Hitzing* dali świetną procesję Cesarzowi w *Schönbrunn*, z powodu nowej organizacji sądownictwa.— Monopol tytuniu będzie niezawodnie w *Węgrzech* zaprowadzony. — W *Galicji*, nawet pod najkorzystniejszemi warunkami, nie chce nikt kupować majątków rolnych, głównie z powodu braku robotników.— Z *Istrji* donoszą, że tam głód w całej okropności panuje; wielu wieśniaków od tygodni kilku chleba nie widziało.

Danja.— Flotta Cesarsko-Rossyjska z 8 okrętów linjowych, 1 fregaty, i 1 parostatku, stanęła na kotwicy w zatoce *Kjöge*; jedna fregata zawinęła do *Kopenhagi*.

Francja. *Paryż 4 Lipca*. — Wczoraj Prezydent po radzie gabinetowej, zwiedził niektóre z twierdz otaczających *Paryż*, i wszędzie przyjmowany był z dowodami szacunku.— Wielu polityków francuzkich a pomiędzy niemi P. *Guizot*, udają się do *Londynu* na pogrzeb Sir R. *Peel*; syn najstarszy zmarłego przejeżdżał do *Londynu*.— W *Lyonie*, *Tuluzie*, i w innych miastach aresztowano wiele osób, z powodu odkrytego spisku w *Oranie*.— Izba dziś wybierała biuro; P. *Dupin*

został wybrany Prezesem większością 325 głosów na 538; P. *Michel de Bourges*, otrzymał 102 głosy, Jen: *Bedeau* 36, Jen: *Lamoricière* 60.— Projekt do prawa o prasie zapewne przyjęty zostanie; w Poniedziałek rozprawy nad nim się rozpoczną.— W izbie dziś nic ciekawego, od dni kilku posiedzenia żadnego interesu nie przedstawiają; zajmowano się drugiem odczytaniem projektu do prawa o skazanych nieletnich, którym Państwo obowiązuje się dać wychowanie moralne i rzemieślnicze. — Coraz więcej zajmują się kwestją przedłużenia czasu trwania prezydentury.— Kommisja budżetowa zajmuje się projektem, mającym na celu przywrócenie podatku od soli, tak jak istniał przed 1848 r. — Kwestja odroczenia izby także wielce reprezentantów zajmuje; kilka projektów podano, ale dotąd nie ma nic stanowczego; zdaje się, że ferje trwać będą od 15 Sierp: do 15 Listop:.— Wiadomość o śmierci Sir R. *Peel*, uczyniła niezmierne wrażenie pomiędzy tutejszemi mężami stanu, którzy znają wielkość tej straty. — Wice-Prezesami Zgromadzenia wybrani zostali: PP. *Bedeau*, *Daru*, *Benoist-d'Azy*, Leon *Faucher*.— Poseł austrjacki *Hübner*, odjechał z tąd nagle; powód odjazdu niewiadomy. — Gabinet popiera poprawki kommisji w prawie o prasie. — W portach nakazano pobór marynarki.

Niemcy. *Berlin 6 Lipca*, (tel: dep:).— Protokół zawarcia pokoju z *Danją*, został już w *Kopenhadze* ratyfikowanym.— Reprezentant W. Xztwa *Heskiego* w kolegjum Xiążąt opuścił *Berlin*, oświadczywszy, że W. Xięztwo nie chce unji; wkrótce podobnych oświadczeń spodziewają się od Elektorstwa *Heskiego* i Xięztwa *Nassau*.— W *Frankfurcie* spodziewają się nowej władzy centralnej mianowanej przez *Austrję* i Królestwa, z wyłączeniem *Prus*.— Nowy gabinet *wirtembergski* jest ożywiony niechęcią przeciw unji *pruskiej*. — Sejm *bawarski* przedłużono do 16 Lipca. — Elektor *Heski* udał się do *Karlsruhe*, by nakłonić W. Xięcia *Badeńskiego* do wystąpienia z unji *pruskiej*.

Włochy.— W *Neapolu* zajmują się procesem unitarjuszów, który się teraz prowadzi z zachowaniem form prawnych.— Donoszą, że urzędnikom polecono, by składali przysięgę według nowej roty, ponieważ system konstytucyjny w *Neapolu* zniesionym został. — W *Rzymie* zwracają uwagę na reklamacje angielskie z powodu rewizji w domu Kanclerza konsulatu W. *Brytanji*, i z powodu 12,000 funt: szter:, które poddani angielscy utracić mieli w rozruchach rzymskich.

Rozmaitości.— W *Kolding* (w Danji), zszedł z tego świata dnia 23go z. m., w wieku lat 102, Piotr Kanut *Lümschen*, Dyrektor Poczty w temże mieście. Urzędnik ten służył w zawodzie pocztowym przez lat 72, umarł tknięty apoplexją, w chwili kiedy pisał raport do Dyrekcji Jlnej Poczt w *Kopenhadze*.— W *Piemoncie* na granicy *Francji*, zjawiła się w tym roku znaczna liczba gadów. Wyznaczono nagrody za ich wytępienie. W jednym dniu przyniesiono aż 205 *żmij*, tym sposobem ubitych.— Uniwersytet w *Jena*, udzielił *Meyerbeerowi* dyplom na Doktora Muzyki.— W tych dniach do szpitala Paryzkiego, przybyła żona jednego z tych mameluków, których *Napoleon* zabrawszy z *Egiptu*, tak ściśle przywiązał do swojej osoby. Kobieta ta nazywa się *Alexandra*, od imienia miasta w *Egipcie*, w którem się zrodziła. Jest ona wdową po Mameluku *Ali*, zmarłym kilka lat temu we *Francji*. Poprzednio wraz z córką pracowała w fabryce bawełny na przedmieściu *St. Marceau*. Dziś liczy wieku 70 lat. — Artystka *Schroeder-Devrient*, rozwiedziona z 3ma mężami dotąd żyjącemi, podług gazety *Kolońskiej*, zaślubiła teraz czwartego.— Po ukończeniu budowy jednego z mostów w *Paryżu*, przedsiębiercy wyprawili wielki obiad, na który, ni proszone, ni pytane indywiduum, z ogromnym apetytem, wszrubowało się. Że miał minę nader myślącą, i że obok tego, ciągle jakieś niby wyrachowania zapisywał sobie; wszyscy przeto sądzili, że to wielki technik *incognito* na tę uroczystosć przybyły. W końcu obiadu, jeden z przedsiębierców zapytał go nieśmiało o zdanie, a nasz pasibrzuch wychyliwszy ostatni kielich szampana, i ocierając usta serwetą, rzekł poważnie: »Mości Panowie, myśl wasza w pobudowaniu mostu w kierunku szerokości *Sekwany*, jest również szczęśliwą jak logiczną; gdybyście byli te roboty w kierunku długości rozpoczęli, wątpię zaiste, ażali most byłby stanął." I nim się goście opatrzyć zdołali, już nasz z *glupiafrant* był za drzwiami.

S Z A R A D A.

Na *czwartem* i na *trzeciem*, *drugie* nas witają,
Pierwsze płynie, a *wszystko* chociaż wszyscy mają.
Jednak u chłopka nie jest tak wybredne, czułe,
Jak u tego co złota pełną ma szkatułę.
(Zeszła Szarada *Obicie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borzęcka Petronela Oby: z Gub: Grodzieńs: nr 414; Bartoszewski Kar: Oby: z Radzynia nr 603; Dowbor Józ: Oby: z Garbowa nr 625; Hr. Grabowski Radca Stanu z Częstochowy nr 1337; Grodzicki Fel: Oby: z Zawieprzyc nr 570; Kosińscy Jul: i Fel: Uczniowie Uniwers: z Moskwy nr 625; Koitkowski Winc: Refer: Stanu z Chorzęcina nr 625; Kobierzycki Boles: Oby: z Kalinowa nr 634; Kurnatowski Fryd: Ob: z Wielkiej wsi; Nawrocki Winc: Naucz: z Poznania nr 927; Ostrowski Lud: Rad: Tow: Kr: z Łubnicy nr 603; Ordęga Alfons Oby: z Bronic nr 570; Rembieliński Lud: Oby: z Rybczewic nr 603; Różycki Jan Sędz: Tryb: z Siedlec nr 1258; Witanowska Anna Wdowa po Rz: Rad: St: z Saltzbrun nr 413; Załuska Amelja Hr. z Łazisk.

Wyjechali: Drohojewski Wład: Ob: do Gub: Grodz:; Harff Grze: Malarz do Nassau; Józefowicz Marja Kup: do Paryża; Małachowski Lud: Hr. do Wrocławia; Ogiński Wikt: Oby: do Wilna; Prądzyńska Salomea Żona Radcy Stanu do Leźnicy; Skarbek Józef Hr. do Belgji; Wołowski Xaw: Oby: do Ems.

DONIESIENIA.

Z woli JO. Xięcia Feldmarszałka, Głównodowodzącego Armją Czynną, w Biurze Zarządu Jenerał Intendenta Armji, odbywać

się będzie publiczna licytacja, na dostawę produktów ŻYWNOŚCI, dla wojsk w Królestwie Polskiem konsystujących, na czas od 1/13 Października r. b., do 1/13 Stycznia r. p. 1851. Termina licytacji naznaczają się: przedstanowczej na dzień 21 Sierpnia (2 Września), a konkluzyjnej czyli przetargu na 25/6 t. m. Pełniący obowiązki Jenerał Intendenta Armji Czynnej, podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa Konkurentów do stawienictwa na powyższe termina w wspomnionym Biurze, z prawnemi kaucjami: w walucie i dowodach pieniężnych na 5 część, a w nieruchomościach na 3 część liweronkowej summy. Warunki licytacyjne, mogą Konkurenci przejrzeć w Zarządzie Jenerał Intendenta Armji, codziennie od godz: 9 z rana do 3 po południu.



DOM z Oficyną pod Nr 378, na Przedmieściu Pradze, przy ulicy Brukowej, z Placem na ogród, trzeci zaraz za znanym Ogródkiem Kosińskiego, jest do sprzedania z wolnej ręki. O cenie wiadomość na miejscu, u właściciela domu.

POKÓJ dla Kawalera, ze stołem i usługą, przy familji, każdego czasu do wynajęcia, na 1m piętrze w oficynie Nr 2424, przy ulicy Nowolipie.



Ktoby miał **KOCZYK** na dwie osoby, elegancki i zgrabny, na leżących resorach, do sprzedania, raczy nadesłać adres swój do domu pod Nr 614 F, przy ulicy Niecałej, na 2m piętrze.

Jeżeliby który z Panów Fabrykantów Cukru burakowego, lub znających się na fabrykacji tegoż i urządzeniu Cukrowni, życzył sobie założyć na wspólny koszt i zysk tego rodzaju **FABRYKĘ**, w miejscu o mil 8 od Warszawy odległem, położonem w bliskości głównego traktu Warszawsko-Kaliskiego, i mil dwie od Kolei żelaznej, gdzie las dostateczny i grunt dla plantacji buraków nader przydatny, niech się zgłosi dla przejrzenia warunków Wspólki, wprost do Dziedzica *Szwarocina* w *Szwarocinie*, mila od *Sochaczewa*, w kierunku do *Łowicza* położonym. Listy przez *Sochaczew* adresować należy.

MŁODZIENIEC uzdatniony, życzy dawać Lekcje albo Korrepetycje. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



DOM murowany z Oficyną drewnianą, ogrodem i gruntami, w Łowiczu w Rynku Starego Miasta pod Nr 136 położony, jest do sprzedania. — Tamże znajduje się DOM drewniany, z oficyną, zabudowaniami i ogrodem, przy ulicy Koński-Targ pod Nr 206. Wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1534, lub w Łowiczu.

Sekwetrator Skarbowy Powiatu Warszaws:, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 5/17 Lipca r. b. w Urzędzie Wójta Gminy Głuchów pod miastem Grójcem, o godz: 10 z rana, odbędzie się licytacja na sprzedaż 500 cetnarów SIANA, za zaległe podatki Skarbowe. — Łuszczewski.

MŁODZIENIEC posiadający kwalifikację na uzdatnionego Pomocnika Jeometry, Inżeniera i Budowniczego, na Zastępcę Wójta Gminy, Nadleśniczego, i Pisarza administracji ekonomicznej wiejskiej, pragnie przyjąć obowiązek tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w domu narożnym przy ulicy Żelaznej i Chłodnej Nr 926 *b*, u właściciela.



W majętności Unieszki Gumowskie, położonej w Guber: Płockiej, blisko miasta Mławy, jest do sprzedania SKOPOW 3 i 4ro-letnich sztuk 400; niemniej MACIOR sztuk 100, w cienkim gatunku, zdatnych do chowu i na opas. Chcący nabyć takowe, bliżej na gruncie, tak o cenie jako i widzeniu onych, poinformowanym zostanie.



PANTALJON mahoniowy, o pół 7mej oktawy, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1366. Wiadomość w podwórzu na dole.

BANK POLSKI.

Podaje powtórnie do publicznej wiadomości, że OBLIG Banku, wystawiony w d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 184⁸/₉ r. za Nr 13,416, na imie Mikołaja Porochowszczykowa na summę Rsr. 300, skradziony został właścicielowi w d. 9/21 Września 1849 r. Wzywa przeto każdego ktoby był w posiadaniu rzeczonego Obligu, iżby takowy w Kantorze Banku złożył, lub też mając wiadomość o miejscu jego znajdowania się, Bankowi doniósł przed dniem 5/17 Grudnia r. b.; po tym bowiem terminie, Oblig Nr 13,416 oznaczony, umorzony będzie, i nikt z niego korzystać nie może, a kapitał tymże Obligiem objęty, po dopełnieniu formalności przepisanych, pierwotnemu właścicielowi z procentem wypłacony zostanie.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
za Naczelnika Kancelarji, *Kupiszeński*.

FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG,

przy ulicy Nalewki w domu dawniej Posnera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit: A.

Ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że jak zwykle, tak i na nadchodzący kwartał, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości, bez ram; jakoteż w ramach bogato pozłacanych; oraz palisandrowych, misternie rzniętych; tudzież LUSTRA stojące (Trumeau), i t. p.; wszystkie w najświeższych fasonach. Wybór tych jest obecnie tak znaczny, że poczynając od LUSTERER najmniejszych, po zł. 1 gr. 24 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, aż do okazałych *Zwierciadeł*, po zł. 2,000, do ozdobienia najbogatszych Salonów. Nadmienia przytem, że sprzedaje takowe po CENACH fabrycznych ZNACZNIE ZNIŻONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także *Reparacji* uszkodzonych Luster za umiarkowanem wynagrodzeniem; uskutecznia punktualnie obstalunki z Prowincji i z Rossji, dokąd za świadectwem wyroby swoje wysyłać może.

Gdy licytacja mająca się odbyć na dostawę resztującej ilości do 6,500 czetwerti WĘGLI drzewnych, nie doszła do skutku, Arsenał przeto zawiadamia, iż takowa odbywać się będzie w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) i 4/16 Lipca r. b. Każdy zatem mający chęć licytowania, zgłosić się winien w dniach wyż oznaczonych do domu pod Nr 611 przy ulicy Bielańskiej, z kaucją Rubli sr: 500, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9 z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenałem, Artyllerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsen:, *Zimmermann*.



SUMMY 80,000 i 60,000 zł., są do ulokowania każdej chwili na lat kilka, razem lub częściami, na Dobra ziemskie, lub na Domy w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.

J. *Chwalibóg*, Komisant.

WIEŚ Białegórne lit: *a*, *b*, z przyległościami na Białej Wiosce, mająca rozległości włók chełmińskich 25, obfitująca w las, dostateczną robociznę, porządne mieszkanie dworskie, i wszelkie inne zabudowania, ogród fruktowy, a nadewszystko dobrą ziemię, odległa od Warszawy mil 7, od Kolei żelaznej mil dwie, jest do sprzedania każdego czasu z inwentarzem. Wiadomość na miejscu, lub też w handlu po Pryfkiem w Warszawie.



Para dzielnych młodych **KLACZY**, (w 5tym roku), maści gniadej, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w Stajniach pałacu Brühlowskiego, u Służącego Onufrego.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, Stajni, Wozowni, Piwnicy i Drwalni, w domu murowanym, bardzo porządne, pod Nr 1391 przy ulicy Marszałkowskiej, do najęcia każdego czasu.

Są do sprzedania SZAFY i ŁÓŻKA jesionowe, oraz STOŁY mahoniowe do kart, przy ulicy Leszno pod Nr 723, wprost Kościoła XX. Karmelitów.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w domu pod Nr 1565 lit: *b*, przy ulicy Chmielnej, NUTY muzyczne, Porcelana, różne Szklane rzeczy, Miedź, Garnitur brązowy do firanek, 11 Rulet czyli Storów białych perkalowych, Lampa, Machina do kawy, Samowar, kuchenne i inne gospodarskie Sprzęty, jako to: Beczki, Szafle, Konewki etc; dwie Wanny, duży Dywan do całego pokoju, Kapelusz wojskowy z pudełkiem, Szlafbank, Wieszadło do płaszczów, Chomonta z kompletnym zaprzęgiem, Ubranie dla Kuczera i Liberja. Wiadomość u Lokatora, na 1m piętrze.

Seidlitz Powders, PROSZKI mussująco-przeczyszczające, na sposób angielski przyrządzone, pudełko za zł. 3 gr. 10, sprzedaje się w Aptece E. L. Knoll, za Żelazną bramą Nr 954.

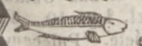


Utrzymujący Magazyn Mebli przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej pod Nr 1401, zawiadamia JWW. i WW. Panów, że znajduje się w tymże Magazynie znaczny wybór różnych **MEBLI**, jako to: garniturów palisandrowych, mahoniow:, podług najnowszych tegoczesnych wzorów, oraz Fotele, Kozety, Szezląngi, Stoły, Konsole, Biórka, Łóżka, Tualety, Serwanty, oraz i jesionowe różne Meble i Krzesła wyplatane; o czem każdy życzący na miejscu przekonać się może.

NOWY RODZAJ **WATY** WEŁNIANEJ.

W Fabryce waty przy ul: Leszno, na Działyńskiem, N° 661½, jest gotowa WATA wełniana z maszyny, na całe Kołdry. Ten zupełnie nowy rodzaj waty, nieznany dotąd w Warszawie, zaleca się szczególnie tem, że jest bardzo zdrowa dla ludzi słabowitych; wiadomo bowiem, że świeża wełna nie wsiąka potów i wyziewów, jak bawełna; tudzież, że kilkakrotnie prać i odświeżyć się daje, przez co Kołdry takowe są bez porównania trwalsze niż zwyczajne z bawełny.

Potrzebna jest PANNA Służąca, z chlubnemi świadectwami, którąby umiała dobrze krawieczczyznę, szyć i inne roboty kobiece, oraz płynnie czytać. Wiadomość pod Nr 489 *b*, przy ul: Długiej, wchodząc w podwórze po prawej stronie, na 2 piętro.



ŚLEDZIE Holenderskie w wyborowym gatunku, nadeszły do Składu Win i Korzeni, J. L. FLATAU, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Do KIJOWA lub ŻYTOMIERZA, na wspólny koszt kto ma zamiar jechać, raczy dać wiadomość do Expedycji Gazet.



Rsr. 30 Nagrody.— W nocy z d. 4 na 5 b. m., skradziono we wsi Wólce Zerzyńskiej Okr: Warszaws:, parę KONI, z których jeden Koń siwy, bez odmiany, lat 5 mający; 2gi, Klacz jasno-kasztanow:, z gwiazdką na łbie, lat 7 mająca, ze Źrebięciem kilkotygodniowem, gniadem, bez odmiany, mającem dzwonek na szyi; skradziono tudzież WÓZ szybowany, bez wasąga i jedynie z deską na spodzie, z zaprzęgiem, chomontami krakowskiemi. Slad 2ch sprawców tej kradzieży w ubiorach chłopskich prowadził szosą od Grochowa ku Warszawie. Ktoby wykrył sprawców i przedmioty skradzione, otrzyma nagrodę wyż rzeczoną. Wiadomość udzielić zechce do dworu Wólki Zerzyńskiej na trakcie z Warszawy do M. Karczewia, lub też w Warszawie pod Nr 497 *b*, przy ulicy Podwal, na 1m piętrze, wprost schodów.

Do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** POPIEŁUŻYN, z dwóch Folwarków, z stosownemi zabudowaniami dworskiemi, składające się, w Powiecie i Guberaji Płockiej, nad rzeką Wkrą położone, od miasta Zakroczymia półtory mili, a od Nowego-Miasta milę 1 odległe, rozległości włók 140, z których lasu włók przeszło 30 mające; gdzie dochód czysty z czynszów, młyna i tartaka, oraz propinacji z sześciu Karczem, i t. d., wynosi rocznie około złotych pols: 11,000; oprócz tego wysiewu jest przeszło korcy 200, i robocizna dostateczna; obciążone są pożyczkami Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości Złp. 66,000, i Skarbową Złp. 30,000, z amortyzacją. Cena włóki złp. 1,700. Bliższa wiadomość u W. *Elżanowskiego* przy ulicy Nalewki Nro 2255 mieszkającego.



Podaję do wiadomości Sz: Publ:, że w fabryce Taszyńskiego przy ul: Marjensztadt Nro 2643, przysposobiony jest zapas rozmaitej **ROBOTY**, jako to: Zameczki do xiążek, i rozmaite inne duże i małe, jakie tylko do czego są potrzebne; Szkatuły żelazne sztuczne; na 100 drzwi i 200 okien okucia, dostać można; Drzwiczki mosiężne i żelazne do pieców, oraz Rury patentowane; Maszynki do szycia rękawiczek; Młoty do znaczenia drzewa; Znaczniki do cechowania bydła; Maszynki do kaloszy nowego wynalazku w różnych fasonach; Kłódki kassowe duże i małe; Kółka do kluczy; Ostrogi duże i małe; Zasuwy do drzwi nowego wynalazku, z podwójnemi kluczami; tudzież wiele innych wyrobów, na które stosownie do życzenia Szan: Publiczności obstalunki przyjmują się. — Właścicielka Fabryki, M. *Taszyńska*.

NB. Z powodu szczupłego miejsca, sprzedawać się będzie jeszcze tylko *przez dni kilka*, w domu W. Stanisława *Lesser* Nr 491 przy ulicy Miodowej, **GLINA** w najlepszym gatunku po cenach następujących:

za furę zwyczajną jedno-konną bez odwózki, zł. 1½
„ „ „ z odwózką, zł. 2½
„ zwyczajną parokonną bez odwózki, zł. 2
„ „ „ z odwózką, zł. 3⅓

Biorącym od razu 10 fur lub więcej, odstąpione będzie po 15 groszy od fury, aby przez to każdemu potrzebującemu GLINĘ, ułatwić nabycie takowej, przed jesienią w środku miasta, za tak przystępną cenę. Tamże są do zbycia za b. niską cenę SZAFY SKLEPOWE. Wiadomość u Rządcy Domu.



Dnia 5 b. m. zgubiony został **PUGILARES** safjanowy, ciemno-brązowy, zameczkiem wewnątrz opatrzony, w którym znajdowało się biletami bankowemi Zł. 540, oraz różne papiery. Sumienny Znalazca raczy oddać przy ulicy Freta pod Nr 271, na 1sze piętro, za nagrodą Złp. 100.

☞ Dnia 7 b. m. w przechodzie przez ulicę Trębacką, zgubiono **PUGILARES** z cyfrą haftowaną L. K., w którym oprócz 12 rubli, znajdowały się różne papiery. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy do Redakcji Kurjera, za nagrodą Rubli sr. 6.

Idąc po Nowym Zjeździe nad Wisłą, ku ulicy Senatorskiej, aż do Składu Frageta, zgubiono SAKIEWKĘ jedwabną, w której znajdowało się kilka rubli sr. w papierach, i jedna sztuka srebrna monety zagranicznej. Łaskawy Znalazca raczy oddać Sakiewkę i sztukę monety zagranicznej, do Cukierni P. Vincenti przy ul: Senatorskiej w domu W. Schultz (dawniej Wolbromskich), zatrzymawszy przy sobie wszystkie znajdujące się w tej Sakiewce pieniądze.

Posiadający **KOCIOŁ** piwny, do sprzedania, miary garncy 500; raczy dać wiadomość pod Nr 849 przy ul: Ogrodow:; — tamże jest do sprzedania z fabryki Ewansa pochodząca, WINDA i KISZKA czyli DOROŻKA ruska.

Potrzebne są **PANNY** do Magazynu i do fabryki Kwiatów, uzdatnione, jakoteż i do nauki. Wiadomość na Krako:-Przedm: pod Nr 428, u Franc: Krumholz.

Z KANTORU S. NELKEN.

W ukończonem ciągnieniu 5tej klassy 75tej Loterji, padła w Kantorze moim Główna Wygrana na Nr 19,960, Rubli srebrem . . . **30,000**, czyli Złp. **200,000**; w innych zaś i pomniejszych, Rs. **45,000**, » **300,000**. Przytem mam honor donieść łaskawym Osobom, tak w Warszawie jak i na Prowincji zamieszkałym, które dotychczas Kantor mój względami swemi zaszczycały i nadal zaszczycać raczą, aby się wcześnie po odbiór Losów do 1szej klassy 76tej Loterji zgłosiły, albowiem z dającego się przewidzieć wkrótce braku Losów w moim Kantorze, tak jak to miało miejsce w upłynionem półroczu, byłoby mi przykrem z tego powodu nie być w możności żądanym wymaganiom zadosyć uczynić.



Jest do wypożyczenia na 1szą hipotekę Dóbr ziemskich, lub zaraz po Towarzystwie, o ile można w bliskości Warszawy, SUMMA 50,000, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa faktorów; chcący powziąść bliższą informację, zechcą się zgłosić do Kancellarji W. Ciechanowskiego Pisarza Aktowego, a to codziennie od godz: 10 do 2ej z południa.



Kilkadziesiąt TRYKÓW rassy wysoko poprawnej; 60 MACIOR i sto-kilkadziesiąt Skopów, zdatnych do chowu lub opasu, znajduje się we wsi Dłutowo Gub: Płockiej Pow: Mławskim. Mający chęć nabycia takowych, raczy się udać na miejsce, dla powzięcia bliższych wiadomości.



Dwa garnitury **MEBLI** palisandrowych, w najwytworniejszym guście, z firankami i ozdobami do tychże; oraz KARETKA nowym fasonem, świeżo wystawiona, są do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Nr 2249, na 1m piętrze.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH od wielu lat exystujący przy uli: Miodowej, wprost Kościoła XX. Kapucynów, przeniesionym został do domu SSrów Błeszyńskich, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 452, obok domu Rezlera, wprost Dzwonicy XX. Bernardynów.

Domowi Handlowemu Robert Warschauer et C° w Berlinie, zaginęły następujące 3 OBLIGACJE: 1, Obligacja Udziałowa na zł. 300, Serja 1045 Nr 52,234, wylosowana na zł. 552; 1, Obligacja Cząstkowa zł. 500, Serja 2053 Nr 205,212, wylosowana na zł. 700; 1, Obligacja Cząstkowa zł. 500, Serja 2159 Nr 216,859, wylosowana na zł. 700; z którego to powodu przedsięwziąwszy stosowne kroki, aby summy powyższych Obligacyj przypadające tylko prawemu właścicielowi wypłacone były, ostrzega się niniejszem, aby nikt takowych Obligacyj nie nabywał, gdyż na niezawodną wystawi się stratę.

Na żądanie SSrów i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, na d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. za Nr 6034 udzielonego, odbywać się będzie w d. 3/15 Lipca i następnych r. b., zawsze o godz: 9 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację pozostałych Ruchomości po ś. p. Antonim Chmielewskim, a mianowicie: Mebli, Szkła, Fajansu, Naczyń kuchennych miedzianych i innych, Okowity, Narzędzi i Sprzętów gospodarskich, Powozów, Bryczek, Wozów, Sani, Zaprzęgów, Statków kowalskich, Naczyń gorzelanych, i Inwentarzy żywych, jako to: Wołów, Krów, Jałówek, Koni, Kóz, Owiec, Trzody chlewnej, Drobiu, i innych przedmiotów, a to we wsi Gołębiówka, w Okr: Siennickim, w odległości około 6 wiorst od miasta Kałuszyna położonej.

F. *Rugiewicz*, Rejent O. Sien:.

DOBRA na lat 25, są do wydzierżawienia: jedne w Pow: Piotrkowskim; drugie w Wieluńskim; trzecie w Kujawskim, pod korzystnemi warunkami. Chęć mający wejść w umowę, raczy zgłosić się do Składu Dzwonów i Wyrobów mosiężnych przy ulicy Podwal Nr 521, wprost Tow: Kredytowego.

Potrzebna jest **BONA** do dwojga małych dzieci; może się zgłosić pod Nr 713 przy ulicy Leszno, do właściciela domu W. Strzeleckiego.



INWENTARZE rasy poprawnej, to jest: Bydło, Owce i Konie, są do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu, w dobrach Międzyrzeckich, Pow: Radzyńskim, Gub: Lubelskiej. Bliższa wiadomość w tej mierze, powziętą być może na gruncie u Rządcy dóbr.



W zeszłym tygodniu, zginął PIES z gatunku Neufundlandzkich, wielki, żółto-moręgowaty. Kto o takowym da wiadomość pod Nr 497 przy ulicy Podwal, do Służącego Grzegorza, lub tamże odprowadzi, otrzyma nagrodę.



Wczoraj przed południem, z domu pod Nru 52 przy ulicy Podwal, wybiegł PIESEK, z rassy szpiców, wzrostu drobnego, zupełnie biały, prócz małych plamek żółtych na uszach i grzbiecie, miesięcy około 6 liczący. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, do właściciela domu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Para KONI gniadych, po lat 6 mających, dobrze ujeżdżonych, do powozu zdatnych, z powodu wyjazdu, są do sprzedania pod Nr 1532 przy ulicy Chmielnej. Wiadomość u Gospodarza domu.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

exystujący przy ulicy Podwal Nr 512 w domu Pohorskiego, przeniesionym został pod Nr 497 do pałacu Dyzmańskiego od ulicy Podwal.— Ma honor donieść, że są do umieszczenia Guwernantki z różnem usposobieniem naukowem, z wysoką muzyką i początkową. Guwernerowie Polacy i Francuzi, Metrowie muzyki, i różnych talentów; Korepetytorowie i Korepetytorki, Bony Francuzki, Polki i Niemki; Francuzi i Francuzki, życzą lekcji na godziny.

Marja z Tumanowiczów *Bijott*.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, na żądanie, *Wesele w Ojcowie*, i Tańce *Perskie*.

Znana od lat kilku RESTAURACJA, w Hotelu Saskim przez podpisanego dotąd utrzymywana, przeniesioną obecnie została do Hotelu Niemieckiego przy ul: Długiej N. 584; mam przeto zaszczyt zawiadomić Szano: Gości, którzy mnie dotąd względami swemi zaszczycali, że od dnia 11 b. m. dostać będzie można Obiadów z 5u potraw złożonych, po zł. 2, a na porcje po zł. 1 gr. 10. Także urządzony został Billard w najnowszym guście. Polecam się przeto dalszym względom Szan: Gości, zapewniając umiarkowaną cenę za napoje i rychłą usługę.— *Krowiakowski*, Restaurator.



MENAŻERJA, oraz duży zbiór Anatomiczny P. Anto: Praüsher, exystujące dotąd przy placu Krasińsk:, przeniesione zostały na plac przy ul: Nalewki, obok Straży Ognio:.

Cena miejsc ta sama to jest: do Menażerji, 1sze miejsce kop: 32½, na 2gie kop: 15; nadto urządzone zostało 3cie miejsce, do którego bilet kosztuje kop: 7½;— do Gabinetu zaś cena wejścia kop: 32½.— Tamże są do sprzedania PAPUGI, i inne PTAKI zagraniczne.— Jutro w tejże Menażerji o godzinie 6tej po południu, odbywać się będzie **KARMIENIE** synów puszczy, żywemi zwierzętami.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.